

Projekt protokołu nr 50/III/2023
posiedzenia Komisji Sportu i Rekreacji
Rady Miejskiej w Łodzi
z dnia 27 marca 2023 r.

I. Obecność na posiedzeniu:

stan Komisji - 13 radnych
obecnych - 12 radnych
nieobecnych - 1
oraz zaproszeni goście.

Listy obecności stanowią załącznik nr **1 i 2** do niniejszego protokołu.

Zaproszenie dla radnych na posiedzenie stanowi załącznik nr **3** do niniejszego protokołu.

Zaproszenie dla gości na posiedzenie stanowi załącznik nr **4** do niniejszego protokołu.

II. Posiedzeniu Komisji przewodniczył:

Przewodnicząca Komisji p. Marta Przywara

II. Proponowany porządek posiedzenia:

1. Przyjęcie porządku posiedzenia
2. Przyjęcie protokołu z dnia 13 marca 2023 r.
3. Informacja na temat „Orlików”
4. Sprawy wniesione i wolne wnioski.

Aneks nr 1

1. Informacja nt. wniosku Miasta Łodzi złożonego w ramach „Programu Rozwoju Infrastruktury Piłkarskiej – edycja 2022”.

2. Informacja nt. sposobu zagospodarowania terenu przy ul. 6 Sierpnia 71.

III. Przebieg posiedzenia i przyjęte ustalenia:

Przewodnicząca Komisji p. Marta Przywara powitała obecnych radnych, zaproszonych gości. Na podstawie listy obecności stwierdziła quorum niezbędne do prowadzenia obrad i podejmowania prawomocnych uchwał i opinii.

Ad pkt 1. Przyjęcie porządku obrad.

Przewodnicząca Komisji przedstawiła proponowany porządek posiedzenia.

Uwag nie zgłoszono

Przewodnicząca poddała pod głosowanie przyjęcie porządku posiedzenia.

Opinia pozytywna; 8 głosów „za”, 0 głosów „przeciw” i 0 głosów „wstrzymujących się”.

Porządek po zmianach:

1. Przyjęcie porządku posiedzenia
2. Przyjęcie protokołu z dnia 13 marca 2023 r.
3. Informacja nt. „Orlików” .
4. Informacja nt. wniosku Miasta Łodzi złożonego w ramach „Programu Rozwoju Infrastruktury Piłkarskiej – edycja 2022”.
5. Informacja nt. sposobu zagospodarowania terenu przy ul. 6 Sierpnia 71.
6. Sprawy wniesione i wolne wnioski.

Ad. pkt.2. Przyjęcie protokołu z dnia 13 marca 2023 r.

Przewodnicząca Komisji zapytała czy są uwagi do protokołu, wobec braku uwag poddała pod głosowanie.

Opinia pozytywna; 8 głosów „za”, 0 głosów „przeciw” i 0 głosów „wstrzymujących się”.

Ad.pkt. 3. Informacja na temat „Orlików”.

Przewodnicząca Komisji p. Marta Przywara; „Już jakiś czas temu wszyscy mieliśmy świadomość w jakim stanie te orliki były, rozmawialiśmy na ten temat podczas komisji. Były rozważane różne warianty, czy pozostawić je bezpłatne, czy wprowadzić jakieś opłaty. Ostatnio Zarządzeniem Prezydenta zostały te opłaty wprowadzone. Nadmienię jeszcze, że trzy orliki, którymi zarządza MOSiR wcześniej już funkcjonowały w takim systemie. Poproszę o przedstawienie szczegółów Wydział Edukacji”.

Z-ca Dyrektora Wydziału Edukacji Radosław Gwadera; „Witam serdecznie, jeśli chodzi o Wydział Edukacji w jednostkach oświatowych funkcjonuje 39 boisk typu orlik. Administratorami tych boisk orlik są poszczególni dyrektorzy, kierownicy jednostek. Większość z tych boisk była budowana w latach 2008-2009, część w 2010. Ostatnie boisko zostało wybudowane w 2012 roku. W związku z powyższym okres tej trwałości projektu wynoszącym 10 lat, w niektórych przypadkach zostało już przekroczone o kilka lat. W chwili obecnej sytuacja wygląda tak, że wiele z tych boisk wymaga poniesienia większych nakładów związanych z remontem. Tak naprawdę wymiana nawierzchni powinna następować co 7-8 lat tak, aby odpowiedni komfort i bezpieczeństwo gry był zapewniony odbywania tych zajęć. Decyzja odnośnie ustalenia opłat dla grup zorganizowanych za korzystanie z boisk, pragnę podkreślić, że nie była podyktowana tym, aby boiska te przynosiły zyski, ale tylko i wyłącznie tym, aby można było te boiska utrzymywać. Boiska się starzeją to koszty utrzymania tych boisk wzrastają. My w przeciwieństwie do Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji mamy jeszcze boiska o nawierzchni poliuretanowej, na które też wprowadziliśmy opłaty. Jeśli chodzi o kwestie opłat to wysokość tych opłat jest zgodna z tym co proponuje Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji z tym, że my mamy różnicę, że mamy stawki netto, w przypadku MOSiR-u stawki są brutto. W przypadku jednostek oświatowych te stawki są określone w wysokości minimalnej, tak, aby każdy z administratorów obiektu mógł zdecydować o tym jaka wysokość składki będzie wnoszona tej opłaty ze względu na różne uwarunkowania w kwestii związanej z natężeniem wykorzystywanego boiska i tego jak dyrektor widzi koszty funkcjonowania. Jeśli chodzi o plan finansowy, który mamy to w tym roku zabezpieczyliśmy środki 1.563.316 zł na funkcjonowanie orlików. Jeśli chodzi o koszty utrzymania to jest to kwota 759.066 zł. Na wynagrodzenia animatorów przeznaczona jest kwota 804.250 zł. Kwota tych 759.066 zł zabezpieczona w budżecie to średnio na boisko wynosi około 20 tys. zł. Nie jest to kwota, która jest w stanie zabezpieczyć wszystkie potrzeby związane z utrzymaniem boisk w stanie nie pogorszonym. Jeśli chodzi o kwestię organizacyjną, to prowadzimy prace związane z ustaleniem wspólnego wzoru umowy, dotyczącej najmu do wykorzystania przez

poszczególnych administratorów, dyrektorów i opracowujemy też zasady korzystania z boisk, aby były spójne dla wszystkich użytkowników”.

Przewodnicząca Komisji p. Marta Przywara; „Te opłaty jeszcze nie funkcjonują, jeśli Państwo pracują nad umową, czy to już w jakiejś formie działa?”.

Z-ca Dyrektora Wydziału Edukacji Radosław Gwadera; „jeśli chodzi o Zarządzenie to ono weszło w życie z dniem 1 marca 2023 roku i tak naprawdę administratorzy, czyli dyrektorzy mają pełną swobodę w zawieraniu umów z racji upoważnień Prezydenta Miasta w tym zakresie. Natomiast była taka prośba ze strony dyrektorów, abyśmy wspomogli ich w zakresie opracowania wspólnego wzoru umowy. Ma to swoje uzasadnienie i podjęliśmy taką próbę i przygotowujemy odpowiednie zapisy. To będzie określało ramy dotyczące wynajmu. Nie będzie kwestii związanych z kwotami najmu. Potem będą ustalane przez dyrektorów, administratorów, w ramach swoich kompetencji”.

Przewodnicząca Komisji p. Marta Przywara; „Jeśli chodzi o umowę to rozumiem, że ona będzie miała miejsce w przypadku grup stałych, które regularnie przychodzą korzystać z orlika?. Natomiast w sytuacji, gdy się zgłosi spontanicznie grupa powyżej 10 osób, to wtedy z Zarządzenia wynika, że taka grupa też powinna uiścić opłatę. W związku z tym jak wygląda sytuacja, czy jest możliwość zapłacenia i otrzymania paragonu?”.

Z-ca Dyrektora Wydziału Edukacji Radosław Gwadera; „taka możliwość oczywiście istnieje, ponieważ umowa może być zawarta w każdej chwili i tutaj dyrektorzy w ramach organizacji swoich jednostek mogą odpowiednie metody przyjmowania tych opłat zastosować. Tutaj nie narzucamy szczególnych wymogów w tym zakresie. Jest możliwość dokonania wpłaty na konto bankowe. Dyrektorzy mają różne możliwości i znają swoich wynajmujących, odbiorców tych usług i korzystających z orlików. Tutaj pozostawiamy im swobodę. Każda grupa zorganizowana powyżej 10 osób uprawiająca poszczególną dyscyplinę sportową jest zobligowana do wnoszenia opłat”.

Przewodnicząca Komisji p. Marta Przywara; „Ja tutaj, Panie Dyrektorze widzę bardzo szerokie pole, jakby do obchodzenia tego zapisu, jeśli wymaga to każdorazowo podpisania takiej umowy i nie można spontanicznie, bo w tym momencie, w jaki sposób będzie to weryfikowane, czy grupa, która się zgłosiła do portiera, aby wydał klucze do boiska, bo chce zagrać, to w jaki sposób będzie weryfikowane, czy taka płatność miała miejsce, czy nie miała?”.

Z-ca Dyrektora Wydziału Edukacji Radosław Gwadera; „jeśli chodzi o kwestię korzystania, to tutaj dyrektor musi podjąć stosowne działania, które będą zmierzały do tego, że nie będzie takich nadużyć. To w interesie dyrektora i jednostki leży, aby wprowadzić takie mechanizmy. Z punktu widzenia przepisów prawa wiążąca jest też umowa ustna. Jeżeli dochodzi do spontanicznego zorganizowania się grup to może być sytuacja, w której następuje przyjęcie opłaty, dokonanie przedpłaty i forma umowy pisemnej może zaistnieć, a nie musi. Do tej pory podobne sytuacje miały miejsce przy wynajmowaniu sal gimnastycznych. Dyrektorzy radzili sobie i w podobny sposób będą sobie radzić”.

Przewodnicząca Komisji p. Marta Przywara; „Generalnie tak z mojego punktu widzenia to wprowadzenie tej opłaty jest bardzo zasadne, bo wszyscy wiemy w jakim stanie te boiska są. Ten najniższy próg 60 zł, bo potem stawki są większe. Ja się obawiam, że o ile idea jest bardzo słuszna, czyli, aby pobierać opłaty, które będą służyć później temu, aby takie boisko wyremontować, to tak naprawdę dyrektorom nie będzie się chciało tych opłat pobierać, robić sobie zbędnej fatygi. Jeśli zalecenia ze strony Wydziału Edukacji nie powstaną i nie będą sprawdzane, czy szkoły rzeczywiście realizują te zalecenia. W tym momencie nie wiemy, czy Państwo mają jakieś założenia, że przy użytkowaniu takim”, to ten orlik powinien przynieść „takie” wpływy, czy nie. Ktoś to musi kontrolować, czy rzeczywiście nie jest to w jakiś sposób obchodzone, czy macie Państwo jakiś pomysł?”.

Z-ca Dyrektora Wydziału Edukacji Radosław Gwadera; „jeśli chodzi o kontrolowanie mamy pewną koncepcję związaną z tym, abyśmy sprawdzali jak są wykorzystywane te boiska. Natomiast tutaj chciałbym powiedzieć, że dyrektor jest gospodarzem obiektu. Jeśli chodzi o nasze środki budżetowe, którymi dysponujemy one naprawdę są bardzo skromne i nie wystarczają na wszystkie potrzeby związane z funkcjonowaniem boisk orlik. Dyrektor każdej jednostki ma już doświadczenie, jeśli chodzi o wynajmowanie - nazwijmy komercyjne - obiektów, których jest administratorem między innym sal gimnastycznych, czy sal lekcyjnych i tutaj orlik jakby jest kolejnym elementem tej całej układanki, w której to dyrektor jak menager i zarządzający swoją jednostką oświatową winien szukać źródeł dochodów, w których chociaż w sposób częściowy pomogą utrzymać te obiekty infrastruktury szerokorozumianej w stanie nie pogorszonym. Oczywiście mamy pierwszy rok funkcjonowania tej odpłatności, w którym musimy zaobserwować przede wszystkim jaka będzie skala tej komercyjnej działalności i jakie dochody z tego tytułu będą przyjmowane i jakie wpłyną do kasy jednostek. Chciałbym podkreślić, że są to dochody, które będą do wykorzystania bezpośrednio przez dyrektora

jednostki. Są to dochody z rachunku wydzielonego, czyli nie wpływają do kasy miasta. To dyrektor będzie decydował o tym, w jaki sposób wykorzystać te środki. Oczywiście w przypadku orlika naturalnym jest, aby wykorzystać te środki z przeznaczeniem na utrzymywanie stanu tych boisk w stanie niepogorszonym. W pierwszym roku funkcjonowania tego systemu będziemy mogli podać więcej szczegółów odnośnie tego, jak to się sprawdziło, jak ten mechanizm wygląda. Możemy szukać rozwiązań typu aplikacja inny dostęp do wynajęcia orlika. To są koszty jakie należałoby ponieść. Takich działań nie planujemy podejmować. Jest to taki pilotażowy rok pierwszy. Boiska funkcjonują od ponad 10 lat. Najczęściej korzystają z tych boisk w godzinach szkolnych grupy dzieci szkolne, one nie ponoszą opłat. Od dyrektora jednostki będzie zależało jak komercyjne udostępnianie tych boisk będzie wyglądało. Reasumując trudno mi na ten moment powiedzieć jak będzie wyglądał w praktyce ten wynajem tych boisk przez dyrektorów”.

Przewodnicząca Komisji p. Marta Przywara; „Przyznam szczerze, że bardzo zasadne wydaje się pochylenie nad tym, aby stworzyć jakiś system weryfikacji, bo z tego co rozumiem Pan Dyrektor powiedział, że wpływają te środki na subkonto szkoły, ale czy będą weryfikowane, czy te środki zostały wydatkowane na cele związane z boiskiem, czy może na zakup np. środków czystości. Jest, zakładam, cel, aby poprzez te środki w jakiś sposób zacząć dbać o orliki i np. usuwać palące usterki”.

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji p. Łukasz Kucharski; „chciałbym się odnieść do tego sformułowania skrótu myślowego użyję, że te opłaty mają służyć temu, żeby zachować te boiska w stanie niepogorszonym. Nie ma takiej fizycznej opcji, żebyśmy nie wiem jaką opłatę wprowadzili, to nie będzie czegoś takiego jak zachowanie tych boisk w stanie niepogorszonym. Pytanie jest co należy zrobić w najbliższym czasie, żeby faktycznie stan boisk był taki, użytkowanie tych boisk dawało jakąś gwarancję bezpieczeństwa. Dlatego, że te boiska w większości są mocno wyeksploatowane to ta cena za godzinę jest naprawdę ceną minimalną. Ona nie pokrywa kosztów eksploatacji tych boisk, jeśli nie sięgniemy po olbrzymie środki. MOSiR na prośbę Prezydenta zajmował się przeglądem boisk. Została dokonana wstępna kalkulacja udoskonalenia i przywrócenia do formy wyjściowej, jak one były budowane, to na te 39 boisk dzisiaj musielibyśmy przeznaczyć około 20 mln zł, abyśmy wszystkim wymienili nawierzchnie. Pytanie, czy nas na to w ogóle stać. Na pewno nie mówmy o tym, że opłata wprowadzi stan, że te boiska nie będą ulegały pogorszeniu, bo każde wejście na to boisko, niezależnie czy to jest jedna osoba, czy jest to zorganizowana grupa, po prostu

degraduje to boisko. Ono się naturalnie ściera, ten włos się skraca, ten destrukcja ulega przeniesieniu w inne miejsce. To trzeba uzupełniać. Szkoły w ogóle nie dysponują sprzętem specjalistycznym do pielęgnacji boisk. To wszystko odbywa się ręcznie. My nie mamy wyspecjalizowanego sprzętu do pielęgnacji tych boisk. Takich jak: czesanie, dokonywanie zasypu i szeregu innych prac pielęgnacyjnych”.

Radna p. Marta Grzeszczyk; „Uważam, że forma odpłatności dla grup zorganizowanych przy tej kwocie, przy ilości osób, które biorą udział w tych spotkaniach, gdzie spotkania odbywają się regularnie są to kwoty, które mogą te zorganizowane grupy na pewno przyjąć i wpłacać. To jest moje stanowisko. Kiedy Państwo doszli do tego punktu, że podjęliście decyzję, że odpłatność od 1 marca będzie obowiązywała w Łodzi, kiedy Państwo zdecydowaliście, że od 1 marca będą wnoszone opłaty?. Czy wiedzieliście już to przy konstruowaniu budżetu w zeszłym roku, czy to była decyzja w tym roku, jak długo zajęło podjęcie tej decyzji?”.

Z-ca Dyrektora Wydziału Edukacji Radosław Gwadera; „Jeśli chodzi o analizy to prowadziliśmy analizy dotyczące możliwości zapewnienia finansowania boisk orlik na etapie projektowania budżetu. Mamy taką sytuację, że oprócz boisk orlik mamy bardzo dużo zadań, które realizujemy i tak naprawdę budżet oświaty wynosił 1.5 mld zł i tak naprawdę sytuacja, która ma miejsce taka makroekonomiczna wokół nas, szalejące inflacje, wzrosty cen energii oraz kwestie związane z tym, że musimy poszukiwać wszędzie, gdzie się da oszczędności spowodowały, że podjęliśmy decyzję, iż z dniem 1 marca, czyli w momencie, kiedy otwierane są orliki będą wprowadzone opłaty z tytułu korzystania za te boiska. Trudno powiedzieć, w którym miejscu dokładnie była taka podjęta decyzja. Natomiast sam proces analizy był już toczony na etapie przygotowania projektu uchwały. Decyzja zapadła w momencie, kiedy mieliśmy gotowy budżet oświaty. Chciałbym powiedzieć, że taki jest cel, żeby utrzymywać boiska w stanie nie pogorszonym, zgadzam się z dyrektorem Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, że taki cel będzie trudno osiągnąć przy tych opłatach. My mamy pewną furtkę związaną z opłatami, że są to opłaty minimalne natomiast na pewno różnice w tych opłatach pomiędzy orlikami nie będą szczególnie duże, na pewno nie takie, które by spowodowały, że orlik będzie musiał samofinansować”.

Radna p. Marta Grzeszczyk; „Można powiedzieć, że mniej więcej kwartał od momentu, kiedy Państwo doszliście do wniosku, że będą Państwo będą pobierali te opłaty do momentu ogłoszenia Zarządzenia Prezydenta Miasta Łodzi. Ja pytam o to, ponieważ grupy sportowe,

tych sportowców amatorów, którzy trenują oni w pewnym stopniu byli zaskoczeni, że takie opłaty pojawia się na tych boiskach. Nie byli wcześniej informowani, do tego te umowy są już zawierane ze szkołami pomiędzy tymi drużynami. Myślę, że jeśli Państwo przygotowywaliście kwartał, mieliście tę decyzję ukonstytuowaną w Wydziale, że będziecie pobierali te opłaty, że był to czas również, aby przygotować wzory umów, czy przygotować informację dla drużyn. Skontaktować się z dyrektorami, aby oni uprzedzili te zespoły, które grają. Dyrektorzy doskonale wiedzą kto u nich w sezonie takie regularne spotkania na boiskach rozpoczyna. Tak, aby nie pozostawiać tych ludzi w jakimś zaskoczeniu, bo mam wrażenie, że tu jest problem z przepływem informacji i komunikacji, aby nie było oporu i zdenerwowania wśród osób korzystających z boisk. Państwo mieliście czas na to, żeby się do tego przygotować i przygotować użytkowników tych boisk”.

Z-ca Dyrektora Wydziału Edukacji Radosław Gwadera; „jeśli chodzi o kwestie najmu i korzystania z boisk orlik tutaj w sensie konstrukcyjnym nie różni się to niczym od najmu innych powierzchni, które są użytkowane w szkole. Tak sala lekcyjna, czy sala gimnastyczna. Tutaj dyrektorzy mają doświadczenie wieloletnie w wynajmowaniu takich powierzchni. Znają swoich klientów. Nie raz prowadzili negocjacje i podpisywali umowy i współpracowali z podmiotami też na poziomie dotychczasowego korzystania z boisk orlik to, to są te same podmioty, które teraz będą ponosić te odpłatność. Ta współpraca jest pewnego rodzaju kontynuacją, ona trwała. Tutaj trudno odnieść mi się do tego, że dyrektorzy dostrzegają pewien problem z tym, że chcieliby wsparcia i oczywiście my to wsparcie udzielimy. Proces przygotowania takiej umowy to jest proces, który wymaga uwagi i wglądu w to jak powinny wyglądać zapisy. Natomiast już takie umowy odnośnie innych obiektów infrastruktury, które posiadają dyrektorzy były”.

Radna p. Marta Grzeszczyk; „Pan Dyrektor powiedział nam (przynajmniej ja tak zrozumiałam), że nie ma w tej chwili jasnego mechanizmu, który będzie mówił o tym, że te opłaty, które będą wnosić zespoły będą w 100% przeznaczone na inwestowanie, czy próbę odtworzenia, zabezpieczenia tych obiektów, na których te drużyny będą grały. Z tego co mi wiadomo te osoby, które będą te opłaty ponosiły byłyby szczęśliwe, gdyby te środki przekazywane na opłaty skorzystania z boisk orlik w 100% trafiło na boiska orlik. Czy jest jakiegokolwiek rozwiązanie, które może to im zapewnić. To mogłoby być elementem takich umów, które byłyby przez Państwa przygotowane. W ramach tych umów byłaby informacja, zabezpieczenie dla stron, mówiąca o tym, że 100% tych środków przekazywanych za wynajmem

tych obiektów będzie trafiało na te obiekty sportowe. Szkoły w tej chwili mają tak wiele wyzwań związanych z choćby z zainwestowaniem, zakupem innych rzeczy, że ja się obawiam, że może i dyrektorzy chcieliby przekazać większość tych środków na orliki, ale w międzyczasie w budynku coś innego będzie wymagało naprawy i będą te środki przekazywali na inne palące problemy. Amatorzy sportowcy będą wpłacali te środki, będą wpłacali regularnie, uczciwie, będą zawierali umowę z miastem, a następnie dyrektorzy będą musieli wydawać te środki na inne palące potrzeby w swoich budynkach. Zabraknie tego mechanizmu przekazania w 100% tych środków na boiska”.

Z-ca Dyrektora Wydziału Edukacji Radosław Gwadera; „jeśli chodzi o umowy to w umowach nie można wnieść takich zapisów, bo to są umowy pomiędzy dwiema stronami i tutaj w zakresie cywilno-prawnym nie można zawrzeć odnośnika, że ktoś kto przyjmuje tą korzyść związana z odpłatnością, że zapisy takie się znajdują, przynajmniej nie wydaje mi się, aby była taka konstrukcja możliwa. Natomiast w chwili obecnej na tę okoliczność zabezpiecza nas uchwała dotycząca gromadzenia dochodów na rachunku wydzielonym jednostek oświatowych, która nie cytując zapisów uchwały wskazuje na to, że w pierwszej kolejności z tytułu otrzymywanych przychodów muszą być pokrywane koszty uzyskania przychodu. Jeśli chodzi o tą kwestię to te zapisy tak są sformułowane, że źródło przychodu musi odpowiadać źródłu wydatków kosztów. Tutaj dyrektorzy w tym względzie muszą stosować zapisy uchwały. Jeśli chodzi o kwestię, czy ta uchwała będzie wymagała pewnego doprecyzowania tych zapisów, aby mocniej wzmocnić przekaz odnośnie tego, że środki z dochodu z wynajmu orlików powinny być w pierwszej kolejności przekazywane na wydatki związane z funkcjonowaniem tych orlików to taką analizę jeszcze przeprowadzimy i być może projekt uchwały przedstawimy w tym zakresie. Na ten moment dyrektor decyduje o tym, jak tych wydatków dokonuje i zapisy uchwały obligują go do tego, żeby przeznaczał te środki w pierwszej kolejności na to źródło przychodów”.

Radna p. Marta Grzeszczyk; „czy Państwo skonsultowali się z dyrektorem MOSiR-u, jak MOSiR zajmuje się swoimi 4 orlikami i żeby zobaczyć dobre praktyki, bądź błędy, które się pojawiły”.

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji p. Łukasz Kucharski; „jesteśmy w stałym kontakcie, natomiast ja chciałbym zajrzeć do kalkulatora, ponieważ na tej Sali będziemy przeznaczali środki, będziemy inwestować. Przyjeliśmy, że mamy 60 zł za godzinę, wartość brutto to jest 60, 27 zł brutto. Zakładając, że każdy z tych obiektów będzie

wynajmowany 4 godzinny dziennie, po godzinach pracy szkoły, w godzinach 16:00-20:00. To 60, 27 razy 4 to jest 241 zł dziennie razy 30 dni to jest 7.232 zł razy 39 orlików daje 282 tys. zł. To jest ledwo na zasyp jednego boiska, a mamy ich 39. Ta matematyka prosto pokazuje, że te środki nie są w stanie zrekompensować bieżącego utrzymania. To są środki wprowadzone tylko po to, żeby nie było takiej sytuacji, gdzie tajemnicą poliszynela jest grupy zorganizowane prowadzą działalność gospodarczą na tych obiektach, szkołą dzieciaki na odpłatnych zajęciach. Natomiast te środki w żaden sposób nie rekompensują tego, jak te obiekty będą wyglądały i co się będzie działo z nimi w przyszłości. Proszę nie wierzyć, że my wprowadzając opłaty zrekompensujemy za te wpływy piękne nowe boiska, bo to się nie stanie. Nadal stoimy przed olbrzymim problemem zainwestowania milionów złotych w to, aby uzdrowić te tkankę sportową”.

Radna p. Marta Przywara; „w zeszłym roku była taka sytuacja, chodzi o orlik przy Kmicica, który został po kontroli zamknięty i tak naprawę chodziło o usterkę, o naprawę, której koszt wynosił około 5 tysięcy zł (jeśli dobrze pamiętam). Nie było tych środków i cała procedura w urzędzie trwała strasznie długo, a orlik stał dość długo zamknięty, mimo że była pora letnia i dzieciaki chętnie by trenowały. Chodzi o to, aby były środki, jeśli coś się wydarzy i trzeba szybko interweniować, dokonać naprawy, aby można to zrobić. Nikt nie oczekuje, że będzie wymieniana nawierzchnia za te środki”.

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji p. Łukasz Kucharski; „tak, ale najczęściej te naprawy dotyczą fragmentarycznej wymiany nawierzchni. Nie ma takiego technologicznego sposobu na to, aby w miejsce wyeksploatowanego boiska wprowadzić łatę, która nie będzie się wysokością ani parametrami odróżniała od całej reszty boiska. W związku z tym doprowadzamy do sytuacji i to się dzieje i mamy tego świadomość po niezadowoleniu trenujących. Boiska są trudne do trenowania”.

Radny p. Sylwester Pawłowski; „chciałbym, abyśmy przypomnieli sobie parę faktów z przeszłości. Po pierwsze projekt orlik 2012 to standardowa i najbardziej w moim przekonaniu udana ogólnopolska kampania promocyjna potwierdzona inwestycjami. Inwestycjami, do których miasto jest jednym z największych beneficjentów w Polsce. Od samego początku było jasno określone, że w procesie inwestycyjnym 1/3 środków pochodzi z gminy, 1/3 z województwa, 1/3 z ministerstwa sportu. Zostało też jasno określone, że organizatorzy zajęć sportowych będą finansowani z dwóch źródeł. Z gminy i ministerstwa. Było jasno powiedziane, że bieżące utrzymanie boisk orlik należy do gminy, jako gospodarza terenu. Gmina wskazywała miejsce, gdzie ma się usytuować orlik. On od samego początku przejmowała odpowiedzialność za bieżące utrzymanie. Z dzisiejszych wypowiedzi Panów Dyrektorów jasno wynika co należy

zrobić, ale nie zostało powiedziane ani słowem, czego nie zrobiono. Z wypowiedzi wynika również, że nieznane nam jest stan tychże boisk orlik. Przypomnę, że p.....przygotował swego czasu raport o stanie boisk orlik 2012. Zatem niekomercyjne wynajmowanie obiektów, jak planuje się od marca tego roku, ale uwzględnianie środków na utrzymanie majątku, a jest to majątek gminy to okres zaniechania przez okres kilku lat. Dzisiaj stwierdzenie, że trzeba wymienić nawierzchnię, że środków nie wystarcza. To nie jest kwestia podmiotów, które komercyjnie wynajmą, bo oni nie będą w stanie utrzymać niczego. Oni jedynie mogą zapłacić za to, co w czasie będą eksploatować. Kto płaci za miliony godzin lekcyjnych młodzieży, która korzysta z boisk od 2013 roku, uczniowie, rodzice, miasto? Nikt z tych podmiotów. Cieszyliśmy się wszyscy, że mamy boiska, obroniliśmy połowę boisk w skali kraju i w skali Łodzi również, na które chęć miała instytucja pod nazwą Polski Związek Piłki Nożnej. Nie przekazaliśmy. Nie dlatego, że nie mamy zaufania do Zarządu Polskiego Związku Piłki Nożnej tylko wiedzieliśmy, że stracimy ważny obiekt, który służy procesom dydaktyczno-wychowawczym, a także i szkoleniowym. Obroniliśmy i co z tego. Jak w między czasie nie przyznano środków na ich bieżące utrzymanie. Dzisiaj obciążamy dyrektorów, ale przecież nie musimy się oszukiwać w tym miejscu, że są to dochody budżetu miasta. I w pierwszej kolejności zaksięguje je Skarbnik, a w dalszej kolejności dyrektorzy będą przeznaczać na to co mogą zrobić. Jeżeli dyrektor będzie miał kilka tysięcy przychodów z tego tytułu, to co on może na boisku zrobić. Nic nie może zrobić. W związku z tym dzisiaj przenoszenie ciężaru naszej dyskusji na podmiotu, które będą wynajmować boiska w sposób komercyjny jest tylko i wyłącznie szczytem góry lodowej. Tak naprawdę reszta będzie spoczywać na nas, na planowaniu wydziałów MOSiR-u, na decyzji radnych Rady Miejskiej, na akceptacji tego, co wymyślicie przez Panią Prezydent. W budżecie miasta od wielu lat nie znajdowały się środki na ten cel. Pani Przewodnicząca przed chwilą powiedziała, że trzeba było specjalnie interweniować, żeby jedno z boisk nie zostało całkowicie wyeliminowane z palety boisk służących łódzkiej młodzieży. Do tego doszły boiska zbudowane w ramach budżetu obywatelskiego. Czy tam też będzie komercyjne wynajmowanie w procesie, kiedy to jest ogólnodostępny obiekt, a też został przypisany albo MOSiR albo szkołom. Wprowadzamy dualizm. Boiska w ramach budżetu obywatelskiego w kwietniu otworzymy kolejne w XXI LO. Ono będzie służyło w sposób otwarty. Czy sprawdziliście, czy wszystkie orliki są zamykane na klucz?. Co będzie po godzinie 15 ej, kiedy się kończą zajęcia dydaktyczne w szkołach, czy młodzież będzie się musiała szwendać pod budką z piwem i łaźić po ulicach, czy będzie mogła korzystać z tego skoro przyjdą komercyjni?. W moim przekonaniu ten cały projekt podyktowany jest jedną tylko potrzebą, nagłą potrzebą poszukiwania środków, które nie są

w stanie, tak jak Pan Dyrektor powiedział, zapewnić utrzymania bieżącego tych boisk. Z tego programu, który przygotował, czy raportu, który został przygotowany wynikało jasno, jakie są potrzeby finansowe. Pan Dyrektor się do tego nie odniósł, a przecież osoba, która to przygotowała to pracownik Wydziału Edukacji, jeśli dobrze pamiętam. To na co poszła jego robota. Na marne. W moim przekonaniu jeżeli się naprawdę systemowo nie zastanowimy nad tym to daje słowo honoru, że każdy kolejny projekt ogólnopolski, który nam ześle za 1/3 kolejne możliwości inwestycyjne w gminie będzie zmarnotrawiony. Ja osobiście oczekiwałem od Wydziałów, od administratorów sposobu zmiany myślenia, bo jeżeli nie zmienimy tego sposobu myślenia, to ja się pytam jak, przykładowo: 4 godziny będą komercyjnie wykorzystywane, 10 godzin jest niekomercyjnie wykorzystywanych, czy macie w swoich budżetach na te 10 godzin 50% przewidzianych od komercyjnych najemców, czy macie przewidziane te środki w budżecie, przecież ten orlik będzie przez 6 godzin eksploatowany. Nie było przeznaczanych na ten cel środków, nie ma i z tego co wydział proponuje nie będzie. Jest po prostu tylko i wyłącznie doraźność. Chce podkreślić to jest projekt, był projekt i przez długie lata będzie jedynym projektem ogólnopolskim, który od początku do końca miał sens. Adresowany był do bezpośredniego uczestnika procesu szkoleniowo-dydaktyczno-wychowawczego jakim była młodzież. Myśmy o tym zapomnieli. Dzisiaj gorączkowo poszukujemy skromnych środków po to, aby można się było wykazać, że pieniądze są z zewnątrz. Te pieniądze muszą iść z budżetu, bo w tym czasie orliki wykorzystywane są na lekcje, na zajęcia sportowe. Mamy też klasy sportowe to kto ma za to płacić, kto, jeżeli nie miasto, jako organ będący właścicielem. Dziękuję”.

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji p. Łukasz Kucharski; „ten raport, o którym Pan Radny wspomina przygotował Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji. Przesłany został do Wydziału Edukacji i być może ktoś inny go firmuje nazwiskiem, ale to nasi pracownicy przygotowali ten raport. Jeśli chodzi o pobieranie opłat komercyjnych i to co do tej pory zrobiono. Dyrektorzy szkół zrobili wszystko, co mogli zrobić, aby te obiekty utrzymać w należyty sposób. Wracając do opłaty komercyjnej tak jak powiedziałem ona nie służy temu, żebyśmy my wykazali się, że mamy jakieś środki, które pozwolą nam inwestować z powrotem w orliki, bo one jak Pan Radny zauważył są niewystarczające. Program też nie służy temu, żeby dzieci nie mogły wchodzić na te orliki, bo nadal grupy niezorganizowane nie ponoszą żadnych opłat. Ta opłata służy jedynie temu, żebyśmy wreszcie urealnili, że osoby, które prowadzą działalność gospodarczą podczas, której trenują młodzież odpłatnie ponosiły opłaty z tytułu wykorzystywania do tej działalności gospodarczej majątku gminy. Cała reszta zajęć, która się

odbywa na tych orlikach nieodpłatnie jest finansowana przez miasto. I to się dzieje cały czas. Jeszcze jedna bardzo ważna rzecz nie mylmy wymiany nawierzchni z opłatami eksploatacyjnymi, bo to są dwie różne rzeczy. Sprowadzając to do takiego obrazowego przykładu użytkownika samochodu to opłaty eksploatacyjne to wymiana klocków hamulcowych, płynów eksploatacyjnych, olejów, ale tu mówimy o wymianie karoserii. To nie jest opłata eksploatacyjna, więc tego nikt nigdy nie projektował nawet program ministerialny nie zakładał takiego finansowania. Nikt na etapie projektowania tego programu nie wiedział na ile te nawierzchnie defacto starczą. To był pionierski projekt, który był wdrożony zrealizowany, ale nikt nie wiedział jak to się będzie jadło po latach. Dzisiaj mając te wszystkie dane, po 10 latach funkcjonowania my mamy to sparametryzowane i wiemy jaka jest częstotliwość, która pozwala utrzymać takie boisko w nienagannym stanie przez trzy lata, 5, 10. Wtedy jeszcze tego nikt nie wiedział”.

Radny p. Sylwester Pawłowski; „Panie Dyrektorze, jeżeli z ministerialnych środków została wybudowana sala gimnastyczna to znaczy, że ta sala gimnastyczna ma być tak traktowana jak boisko orlik? Dlatego, że jest eksploatowana, a nie będzie na gospodarzach ciążyła odpowiedzialność za utrzymanie. Przecież my jesteśmy gospodarzem od samego początku. My mówimy dzisiaj o zużytej nawierzchni, o potrzebie wymiany, o potrzebie remontów, modernizacji nie dlatego, że się wszystko zużyło jak ta karoseria, jak Pan Dyrektor powiedział, tylko na tą karoserię nie kładło się mydła, wody, nie kładło się środków zabezpieczających i ono się szybciej zużyła niż normalnie. W związku z tym proszę mieć na uwadze, że moja wypowiedź nie służy krytyce tego co robicie, tylko wskazuje, że to rozwiązanie, które zostało zaproponowane nie rozwiązuje podstawowego problemu, o czym również Pan Dyrektor powiedział. Na jakąkolwiek modernizację głębsze muszą być zabezpieczone środki, a do tej pory miasto zabezpieczało pieniądze tylko i wyłącznie na opłatę osób prowadzących zajęcia. Rząd wycofał się z tego finansowania, ale rzecz w czym innym, rzecz w tym, że mamy spuściznę po wielkim ogólnopolskim programie, która niszczy na naszych oczach”.

Z-ca Dyrektora Wydziału Edukacji Radosław Gwadera; „, chciałbym odnieść się do tego, że środki finansowe, które przeznaczamy, to nie są tylko środki finansowe na wynagrodzenia animatorów, bo o tym wspomniałem na samym początku. Wynagrodzenia animatorów to jest 800 tys. zł, drugie tyle jest finansowane ze środków rządowych. Natomiast jeśli chodzi o koszty eksploatacji, to planujemy w tym roku przeznaczyć 759 tys. zł, tak teraz zakłada budżet, także tutaj na tą bieżącą konserwację tej karoserii środki są przeznaczane. One jak rzeczywistość

i praktyka pokazuje nie są wystarczające. Musimy mieć na uwadze też to, że z każdym rokiem te nakłady muszą się zwiększać z racji tego, że ta infrastruktura się starzeje i wymaga nakładów coraz większych. Oczywiście poszukujemy rozwiązań systemowych, poruszamy się w takiej rzeczywistości budżetowej, w jakiej jesteśmy. Często musimy priorytetowo podchodzić do pewnych kwestii i zagadnień. Nie uciekamy od systemowych rozwiązań, poszukujemy takich rozwiązań i dalej nad takimi rozwiązaniami pracować. Uważam, że jest to krok w dobrym kierunku, chociażby ze względu na to, że jest to możliwość dania tym dyrektorom jednostek oświatowych, możliwości pozyskiwania środków z kolejnego źródła. Chcę powiedzieć jedną rzecz, że dyrektorzy te środki będą mieli w ramach własnych budżetów. Rachunek wydzielony, jego konstrukcja funkcjonuje na innych zasadach niż typowo budżet i środki własne miasta. Tutaj dysponentem tych środków jest dyrektor i procedura dotycząca wydatkowania tych środków jest bardziej uproszczona i sytuacja, o której mówiła Pani Przewodnicząca to wtedy dyrektor może te 5 tys. zł zabezpieczyć i wydatkować tak, aby orlik nie został zamknięty”.

Radny p. Tomasz Kacprzak; „ile kosztuje bieżące utrzymanie orlika w ciągu roku, aby nie był on w pogorszonym stanie, bez tej nawierzchni?”.

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji p. Łukasz Kucharski; „uśredniając jest to około 200 tys. zł rocznie, licząc koszty zasypu”.

Radny p. Tomasz Kacprzak; „mówimy o bieżącym utrzymaniu to jest to, o czym mówił Pan Dyrektor MOSiR-u, czyli po 10 latach te obiekty się całkowicie zamortyzowały i one wymagają generalnego remontu. Nawierzchnie boisk wszystkich wymagają remontów i konserwacji. Myślę, że warto byłoby przygotować pomysł, może należy znaleźć te 20 mln zł, aby te obiekty przywrócić do pełnej funkcjonalności. Dzisiaj mówimy to w sytuacji, gdzie nam na wszystko brakuje. Szkoda byłoby, aby te orliki za jakiś czas trzeba było pozamykać. Wydaje mi się, że nie jest nic oburzającego, że podmioty, które prowadzą na co dzień działalność szkoleniową komercyjnie będą ponosiły opłaty. Moim zdaniem te opłaty są symboliczne. To jest nieuczciwe, że osoby, które prowadzą działalność gospodarczą miałyby korzystać bezpłatnie z orlików. Wiadomo, że z tych opłat nie wyremontujemy orlików. Jest to dodatkowy dochód, który zasili miasto. Nie chciałbym, aby nastąpiła taka akcja, że skoro możemy pobierać opłaty to będziemy robić wszystko, aby po godzinie 16-ej pobierać te opłaty po 60 zł. Te 7 tys. zł miesięcznie za ten orlik nie jest wart tego, że część dzieciaków, która po lekcjach, po południu, będzie się

chciała spotkać pograć w kosza. Nie będą mogli tam wejść, bo będą tylko zorganizowane grupy. Chodzi o dostępność orlików dla młodzieży. Może tych orlików jest za mało, choć Łódź jest jedynym miastem w Polsce, które ma tyle orlików. Jest to zasługa byłego Ministra Sportu, który pochodził z Łodzi i to była jego oczko w głowie. Chciał, aby w Łodzi było najwięcej orlików, miasto się do tego przyłożyło, ówczesny Marszałek również, bo wszystkim zależało, aby te obiekty były. Byłem wtedy radnym i miałem świadomość, że te obiekty będą niszczały. Tak jak wszystkie inwestycje tworzone chociażby z Budżetu Obywatelskiego. Też należy mieć świadomość, że każda inwestycja, która powstaje to ona za 3-5 lat będzie wymagała remontu i to jeszcze trzeba utrzymywać. Koszty bieżące miasta będą z roku na rok większe. Zgadzam się, że trzeba znaleźć 20 mln zł. Naszym problemem jest to, że w tym gigantycznym budżecie edukacyjnym 1, 6 mld zł. Nie mamy 20 mln zł na remonty orlików. Nie mamy, dlatego, bo subwencja oświatowa jest za mała. My z naszego budżetu zamiast remontować orliki to musimy dopłacać do zajęć w szkołach, bo mamy dylemat, czy dzieci mają mieć nauczycieli w szkołach, czy mają mieć orliki. Dorzucamy do edukacji 600 mln zł rocznie i brakuje. Sprawę należy rozwiązać systemowo, bo jest to duży problem edukacji. Brakuje na funkcjonowanie szkół. Może należy napisać do Ministerstwa sportu, żeby Ministerstwo do generalnego remontu dołożyło środki”.

Przewodnicząca Komisji p. Marta Przywara; „jeśli chodzi o środki z Ministerstwa to jest program ministerialny pod nazwą „Olimpia” , 2 mld. zł na najbliższe dwa lata. Bardzo się cieszę, że razem z Wydziałem Edukacji, z Panem Dyrektorem udało się nam przekonać Miasto, aby wziąć udział w tegorocznej edycji, tj. złożyć taki wniosek o dofinansowanie i że będą środki zagwarantowane na etapie składania wniosku na wkład własny. Chodzi o lokalizację 3 boisk, przy 3 szkołach”.

Radny p. Tomasz Kacprzak; „mówi Pani Przewodnicząca o 3 nowych boiskach, na które znów będziemy musieli znaleźć środki na ich utrzymanie, a nie na 39 obecnych. Mnie to przeraża. Weźmy od Ministerstwa środki na te boiska, które dziś mamy”.

Przewodnicząca Komisji p. Marta Przywara; „zwróćmy uwagę, że tutaj Wydział Edukacji wytypował 3 najbardziej palące lokalizacje, gdzie uczniowie szkół nie mają żadnego boiska. Mam nadzieję, że w przyszłorocznej edycji Wydział Edukacji wskaże kolejne, że będzie te wola ze strony miasta, żeby takie środki własne zabezpieczyć i będzie można startować z remontem orlików”.

Radny p. Tomasz Kacprzak; „a równolegle nie można się starać o środki. Powalczyłbym nad programem renowacji orlików, albo powalczymy z Radnym Makowskim o subwencje. Z subwencji będziemy mogli zdjąć pieniądze na budowę boisk, które są potrzebne”.

Przewodnicząca Komisji p. Marta Przywara; „w przypadku wkładu własnego 30% to jest to i tak bardzo duże obciążenie przy takiej liczbie boisk do remontu, ile należałoby wyremontować, także w tym momencie możemy sobie pozwolić tylko na trzy lokalizacje”.

Z-ca Dyrektora Wydziału Edukacji Radosław Gwadera; „w zasadzie Pan Radny Kacprzak powiedział wszystko co w tej materii można powiedzieć. Faktycznie, jeśli chodzi o subwencje oświatową jest ona niewystarczająca. W chwili obecnej nie pokrywa nawet wynagrodzeń pracowników oświaty i te 600 mln zł musimy z budżetu dopłacać, co powoduje, że musimy zadania prioryteźować. Chciałbym powiedzieć, że te trzy szkoły to są szkoły, które nie mają boiska. To będzie krok, aby dzieci w godnych warunkach i komfortowych odbywać lekcje WF. Jeśli chodzi o kwestie związane z orlikami to pismo do Ministerstwa to jest krok w dobrym kierunku. Natomiast poszukujemy cały czas tych działań systemowych. Tutaj to jest zmiana kierunkowa. Wprowadzenie tych opłat dla grup zorganizowanych to jest zmiana kierunkowa. Tutaj Pan Dyrektor MOSiR-u powiedział, że jest to tajemnica poliszyneła. Komercyjny wynajem tych boisk orlik między innymi będzie dotyczył tych klubów sportowych, czy szkółek piłkarskich, które pobierają opłaty z tego tytułu, a dotychczas korzystały w sposób bezpłatny. Będzie ta reguła sprawiedliwości zachowana”.

Radny p. Krzysztof Makowski; „generalnie na całym świecie odchodzi się od boisk typu orlik. Przykładem są Niemcy, gdzie likwidują wszystkie boiska ze sztuczną nawierzchnią, ponieważ badania na młodych ludziach pokazały, że poprzez długie bieganie na takim boisku wysiada mięsień trójgłowy, staw skokowy, staw kolanowy i staw biodrowy. W Łodzi nie brakuje orlików, w Łodzi brakuje boisk pełnowymiarowych. Gratulacje dla MOSiR-u za boisko przy Karpackiej. Takich boisk w Łodzi potrzebnych jest 4 albo 5, żeby zapewnić zapotrzebowanie. Ja byłem na wszystkich orlikach w Łodzi i na temat stanu orlików mogę wypowiedzieć się oceniając od razu dyrektorów szkół. Możemy podzielić na dyrektorów szkół, którym zależy, aby te orliki dobrze wyglądały i którzy traktują to jako uzupełnienie swojej oferty i są dyrektorzy szkół, którzy mają to głęboko w nosie. Ten orlik jest zarośnięty, pocięty i tak naprawdę nie ma nic. Muszę powiedzieć, że takich orlików jest więcej niż tych dobrze

utrzymanych. To powinien być jeden z punktów doprowadzających do nagrody dyrektora, który albo potrafi zadbać o swoje gospodarstwo, albo nie potrafi. Ja miałem okazję być na kilku spotkaniach z Dyrektorem Wydziału Edukacji, między innymi spotykaliśmy się z przedstawicielami szkółek i akademii piłkarskich tych młodzieżowych, ponieważ wystąpili do mnie z prośbą o pomoc. Takie spotkanie odbyło się w styczniu i wszyscy doskonale wiedzieli w jakim kierunku miasto zmierza. Zaskoczenia o opłatach nie powinno być. Co do uzyskanych środków z najmu tych orlików moim zdaniem najlepszym rozwiązaniem jest po prostu zebrać te środki do jednego worka i stopniowo naprawiać orlik, po orliku, przy założeniu, że Skarbnik dołoży drugie tyle ile uda się zebrać. Co do utrzymania, MOSiR ma łatwiej, ponieważ ma pracowników na każdym orliku. Wydział ma problem, ponieważ nie ma pracowników weekendowych, chyba, że każdy z dyrektorów szkół podejrze w sposób bardzo profesjonalny i będzie to traktował, że jest to dochód do jego budżetu. Będzie potrafił tak się dogadać z pracownikami czy przedstawicielami akademii piłkarskich, że takie środki na taki etat będzie musiał znaleźć i zatrudnić taką osobę w wymiarze 8 godzin w weekendy, bo inaczej trudno będzie te orliki przypilnować. Część orlików jest otwarta, część orlików jest zamknięta. Tam, gdzie orliki są zamknięte wycięta jest dziura w płocie i młodzież wchodzi i gra. Myślę, że część tych środków będzie szła na to, by przyciąć drzewa, obciąć gałęzie, których liście lecą na orliki, założyć nowe siatki, naprawić płot i tak naprawdę chyba na to te środki będą szły”.

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji p. Łukasz Kucharski; „jeśli chodzi o odchodzenie od boisk typu orlik to tu zgadzam się, ale już jest nowa koncepcja, która idzie z Hiszpanii, czyli boiska bezzasypowe i wydaje się, że Niemcy też wejdą w taką wizję i nowe parametry tych boisk, czyli bez użycia tych wszystkich destruktorów do zasypywania tej trawy. Także trawa bez zasypowa, a jeśli chodzi o zatrudnienie na każdym orliku jednej osoby, która miałaby się zająć pielęgnacją to od razu mówię, że to się nie uda, ta osoba nic nie zrobi. Przyznam szczerze, że analizowałem różne możliwości zaopiekowania się orlikami, gdyby trzeba było mierzyć się z zarządzaniem taką tkanką, a przecież taki temat też kiedyś był analizowany. Wychodzi na to, że najlepsze byłoby powołanie takiej wyspecjalizowanej grupy ze sprzętem, stworzenia grafiku, która będzie jeździła sobie między wszystkimi orlikami. Mając świadomość tego, że istnieje wiele firm, które zajmują się tym komercyjnie. To znaczy, że na taką obsługę jest zapotrzebowanie równie dobrze któraś z naszych spółek mogłaby wykonywać takie zadanie, jako zadanie zleczone. Też powiększyłaby swoje dochody. Szedł bym w takim kierunku, wyspecjalizowana grupa z dedykowanym sprzętem technicznym do tego zadanie zleczone”.

Radny p. Tomasz Kacprzak; „dobrym pomysłem byłoby stworzenie takiej spec grupy, jeśli chodzi o kwestie remontowe, bo faktycznie jak ma być pojedynczy człowiek, to on nic nie zrobi. Lepiej jakby zajęli się tym fachowcy, którzy wiedzą jak to boisko utrzymać. Najważniejsza jest bieżąca konserwacja. Być może będzie trzeba wymienić nawierzchnie”.

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji p. Łukasz Kucharski; „te nowe nawierzchnie są gorsze od tych starej generacji, że zdecydowanie są niższej trwałości. Miejmy tego świadomość. To boisko zasypowe jesteśmy w stanie dobrze zarządzać przez 7 lat, 5 lat, to absolutne minimum przy pilnowaniu resursu zgodnie z instrukcją wykorzystania. Natomiast jeśli chodzi o trawy bezzasypowe, to jest co 3-4 lata wymiana”.

Przewodnicząca Komisji p. Marta Przywara w ramach podsumowania zaproponowała, by powrócić do tematu za pół roku, do tego czasu przeanalizować zgłoszone sugestie - między innymi kwestię puli godzin przewidzianych na najem komercyjny vs. pula dla mieszkańców, zweryfikowania liczby godzin rzeczywistego najmu vs. zgłoszonego przez szkoły, czy też kontrolę wydawania środków z tego tytułu celem upewnienia się, że są one przeznaczone na orliki.

Z-ca Dyrektora Wydziału Edukacji Radosław Gwadera: „oczywiście odniesiemy się i zastosujemy do tych uwag i weźmiemy wszystkie argumenty Państwa pod uwagę. Będziemy się przyglądać całemu procesowi. Pracujemy nad pewnymi rozwiązaniami i za pół roku wrócimy z pełniejszą informacją”.

Ad. pkt. 4. Informacja nt. wniosku Miasta Łodzi złożonego w ramach „Programu Rozwoju Infrastruktury – edycja 2022”.

Przewodnicząca Komisji p. Marta Przywara; „ostatnio dotarły do nas bardzo pozytywne wieści, otrzymaliśmy dofinansowanie z Ministerstwa Sportu i Turystyki, czyli innymi słowy będziemy budować, proszę o przedstawienie informacji”.

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji p. Łukasz Kucharski; „mnie też się udzielił optymizm i widzę, że wszystkim on się udzielił. W momencie, kiedy pojawiła się informacja na stronach ministerialnych telefony się zagrzały, ale na tę chwilę nie możemy

mówić, że dostaliśmy środki. Na tę chwilę, jeśli mamy być zgodni z rzeczywistością, na stronie ministerialnej widnieje informacja proponowanego podziału środków. Od tego momentu, do momentu zawięzania umowy na moje oko jeszcze ze dwa miesiace to jest taki czas minimum. Zwykle dzieje sie tak, e Ministerstwo daje propozycje podziau, czeka jaki czas. Tutaj ten czas jest niedookrelony i w zalenoci od tego, jakie bea ruchy ze strony innych ujętych w tym planie beneficjentów potencjalnych, którzy bea sie odwoywali, albo wnioskowali o wiksze rodki. Obrazowo, jak kurz opadnie i Ministerstwo stwierdzi, e jest w stanie te rodki wypaca, dopiero wówczas wezwie nas do podpisania umowy. Od momentu podpisania umowy beziemy mogli ruszy z caym planem. Dlatego dzisiaj optymizm mój polega na tym, e jestemy o krok bliej otrzymania tych rodków. Ciesze sie, e one zostay potwierdzone w tej propozycji zabezpieczajcej nasze interesy. Natomiast do momentu, kiedy realnie beziemy podpisywa umow to jeszcze troszk czasu minie i na pewno jak cokolwiek bezie sie formalnie dziao w przedmiocie tego zadania, bea Pastwa niezwocznie informowa”.

Przewodniczca Komisji p. Marta Przywara; „, ja dostaam ju tak informacj, e zostao to ju zaakceptowane W zwizku z tym chciaabym dopyta Pana Dyrektora, jeli podpisanie nastpioby np. w kolejnym tygodniu, to wtedy jak szybko jestemy w stanie wystartowa z procedurami. Czy widzimy moliwo z mieszczania sie w okienku pomidzy rozgrywkami, szczeglnie jeli chodzi o Łodziank. Drugie pytanie dotyczce wysokoci dofinansowania, bo wysoko jest troszeczk nisza ni zakadalimy. Z tego co widziaam 56% , czyli bezie musia sie zwikszy wkad wasny w takiej sytuacji. Czy w zwizku z tym byy ju jakie rozmowy. Jeli bymy zakadali pozytywny scenariusz, ale jeli negatywny, e nie udaoby sie zwikszy, to wtedy co w pierwszej kolejnoci bezie realizowane”.

Dyrektor Miejskiego Orodka Sportu i Rekreacji p. Łukasz Kucharski; „,Pani Przewodniczca radosn informacj sie podzielia poza protokoem. To ja tez poza protokoem postaram sie uchyli rbka tajemnicy, e dofinansowanie, ktore jest zaproponowane jest wysze ni zakada regulamin, bo regulamin zakada dofinansowanie do 50%, my przekroczymy to dofinansowanie. Byo rozporzdzenie Ministra, ktore miao zmieni na 70%. W zwizku z tym, jeeli by sie faktycznie tak udao, e my w kwietniu podpisujemy umow. To w takim razie, zgodnie z harmonogramem w maju moemy rusza z postepowaniem i wszystko sie spina w czasie, czyli w tym roku dokonujemy wymiany nawierzchni sztucznej na sztuczn wymian, naturalnego na sztuczn. Natomiast budowa tego penowymiarowego boiska z podgrzewan

murawa przy ulicy Sępiej następuje w roku 2024. Ona zgodnie z harmonogramem przedstawianym w Ministerstwie kończy się w roku 2025”.

Radny p. Rafał Markwant; „Panie Dyrektorze teraz poruszamy się tak czysto teoretycznie, bo nie wiemy, kiedy będziemy mogli podpisać umowę. Ja chciałbym dla jasności się dowiedzieć, czyli tak; będą oficjalne wyniki, bo na razie jest to propozycja, co Pan Dyrektor powiedział. Będą oficjalne wyniki i żeby podpisać umowę, to rozumiem, że najpierw musi być przegłosowana ta wpisana do budżetu ta nasza część, nie możemy podpisać umowy bez tego?”.

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji p. Łukasz Kucharski; „zdecydowanie, Ministerstwo może podpisywać umowę natychmiast, Ministerstwo daje zwykle do 3 miesięcy czas na podpisanie takiej umowy. Z reguły przystępujemy szybciej. Najdłuższe to jest około miesiąca czasu przygotowanie”.

Radny p. Rafał Markwant; „jak mamy komfort 3 miesięcy to nie ma żadnego problemu, bo wtedy odbędzie się sesja”.

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji p. Łukasz Kucharski; „mamy komfort, ale my nie chcielibyśmy z tego komfortu korzystać, bo jeżeli mamy zrobić wszystko w czasie to my najpóźniej w maju musimy wystartować z postępowaniem. Jak nam się nie uda w maju wystąpić z postępowaniem to ten projekt jest mocno zagrożony. Dlatego ja będę cisnął na szybsze rozwiązania niż te 3 miesięczne dawane przez Ministerstwo”.

Radny p. Rafał Markwant; „trzy miesiące to jest taki maksymalny, sesja jest raz w miesiącu to na pewno na jakąś się załapiemy, można zrobić sesję nadzwyczajną”.

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji p. Łukasz Kucharski; „dokładnie tak”.

Radny p. Rafał Markwant; „budowa nowego boiska na Tęczy przy ul. Karpackiej szacowana na 8 mln zł ile będzie trwała?”.

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji p. Łukasz Kucharski; „odpowiem precyzyjnie, jeśli mam przy sobie harmonogram. Ona dokładnie ta inwestycja ma się zakończyć

się w kwietniu 2024 roku, zaczyna się w kwietniu 2023 roku. My przetarg ogłaszamy w kwietniu 2023 roku”.

Radny p. Rafał Markwant; „tam jest 8 mln zł, tam nie będzie boisko z podgrzewaniem i ze zraszaniem?”.

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji p. Łukasz Kucharski; „nie, absolutnie nie podgrzewane, ale ze zraszaniem jak najbardziej. Jest to pełnowymiarowe boisko ze sztuczną nawierzchnią przygotowane nawet do późniejszego zadaszenia. W takiej konfiguracji wybudowane. Natomiast bez podgrzewania. Nie stosuje się podgrzewania na płytach sztucznych”.

Radny p. Rafał Markwant; „czy budżet jaki planujemy mieć na remont tych obiektów na Łodziance plus wybudowanie nowego boiska, jaki planujemy mieć. To jest to 10 mln zł łącznie?”.

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji p. Łukasz Kucharski; „10.400.000 zł to jest pełna kwota całej inwestycji i ona obejmuje wymianę nawierzchni sztucznej boiska przy ul. Małachowskiego na nową nawierzchnię sztuczną. Wymianę nawierzchni naturalnej na tym jedynym boisku naturalnym przy Małachowskiego na nawierzchnie sztuczną zraszaną i budowy odrębnego boiska z podgrzewaną płytą przy ul. Sępiej”.

Radny Rafał Markwant; „to nie będzie wszystko w jednym przetargu, że budowa boiska, wymiana?”.

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji p. Łukasz Kucharski; „tu pójdziemy szybszą procedurą, jeśli chodzi o wymiany, bo to będą prace tylko remontowe. Jest to nawierzchnia, którą zastępujemy kolejną nawierzchnią. Natomiast jeśli chodzi o budowę boiska z podgrzewaną płytą przy Sępiej, to będzie projekt projektuj i buduj. Przy czym całe PFU i całą dokumentację mamy, bo ona była warunkiem podejęcia do wniosku. Cała ta dokumentacja jest gotowa”.

Radny Rafał Markwant; „dzielimy to na dwa przetargi. Jaki to będzie czas od ogłoszenia przetargu ?”.

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji p. Łukasz Kucharski; „to jest ta prostsza procedura także zdecydowanie będzie szybszą. Jeśli chodzi o harmonogram rzeczowy odnajdę i prześlę do Pana i do Komisji”.

Radny p. Sylwester Pawłowski; „chciałem pogratulować skuteczności, ale Pan powstrzymuje mnie tym swoim stwierdzeniem. W związku z tym wyrażę życzenie publiczne, że Ministerstwo dokona trafnego wyboru. Chciałbym zapytać o dwie rzeczy. Nie przypominam sobie, aby w budżecie miasta na ten cel były zapisane jakieś środki, proszę skorygować. Drugie pytanie dotyczy, czemu przystępujemy do przetargu dopiero w kwietniu, skoro kwiecień mógłby być miesiącem rozpoczęcia inwestycji fizycznej?”.

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji p. Łukasz Kucharski; „jednostka samorządowa nie może podjąć postępowania w przypadku, kiedy jeszcze nie ma zatwierdzonych środków, jakim jest podpisanie umowy z Ministerstwem, więc to jest dopiero dokument. (Radny p. Sylwester Pawłowski wtrącił Karpacka) Idziemy zgodnie z planem. Nie jesteśmy w stanie przyspieszyć, ale też nie mieliśmy żadnego opóźnienia. Gromadzenia dokumentacji niezbędnej do tego, abyśmy uruchomili postępowanie. Niestety tyle to trwa. Przede wszystkim jest to uzyskanie wszelkich zgód już na budowę tak, żebyśmy już w przypadku rozstrzygnięcia posługiwali się już dokumentami całościowymi, żebyśmy nie obarczali tym wykonawcy, bo taka opcja też jest w procedurze projektuj i buduj. Tutaj chcemy wykonać wszystko co możemy zrobić za potencjalnego wykonawcę, tak, żeby nie był niczym zaskoczony. Odwróciliśmy to i na siebie wzięliśmy ciężar pozyskania wszystkich zgód, uzgodnień środowiskowych i wszystkiego, co niezbędne do wykonania decyzji inwestycji, a dopiero w postępowaniu na wykonawcę przeniesiemy ciężar i odpowiedzialności za samą w sobie wybudowanie tego obiektu. Stąd ten kwiecień, a nie od razu po uzyskaniu inwestycji postępowania”.

Przewodnicząca Komisji p. Marta Przywara; „nie wiem czy umknęło moje pytanie, czy nie usłyszałam odpowiedzi, jeśli chodzi o to, że przyznano nam mniejsze środki, to czy są prowadzone jakieś rozmowy, aby zrealizować inwestycję w takim zakresie jak było planowane i będziemy ten wkład własny zwiększać?”.

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji p. Łukasz Kucharski; „ta propozycja na tę chwilę jest taka, że całość inwestycji opiewa na kwotę 10 493 800 zł. Dofinansowanie proponowane z Ministerstwa to jest 5 972 082 zł. To daje nam brakujące 4 521 720 zł. We wszystkich spotkaniach, w których ja uczestniczyłem padała deklaracja ze strony miasta, że jesteśmy w stanie na tę inwestycję poświęcić 3 500 000 zł. W związku z tym, że podjęliśmy decyzję, że obiekt będzie również przeznaczony do komercyjnego użytkowania. Możemy traktować te 3 500 000 zł, jako kwotę netto, ponieważ Skarbnik będzie sobie mógł cały vat odpisać. W związku z tym te 3 500 000 zł netto liczone przez 1/23 to jest dokładnie kwota 4 305 000 zł, czyli według tej propozycji wyrzuconej przez Ministerstwo, brakowało by nam 216 720 zł. To już nie jest kwota, która stanowi zagrożenie inwestycyjne. Jak mam być szczerzy to obserwując to, co dzieje się dzisiaj od momentu, kiedy my w ogóle projektowaliśmy to przedsięwzięcie, czyli szalejąca inflacja i to co chwilę sekocenbud sobie wypluwa jako uaktualnienia stanu przestrzeni robót budowlanych, nowych cenników. To nie martwiłbym się o te 216 tys. zł brakujące. Jeżeli, wiemy, że ta inwestycja potrwa do 2025 roku, to w związku z tym, co nam dziś rządzący fundują w postaci inflacji, to zastanawiałbym się nad innymi kwotami zupełnie”.

Przewodnicząca Komisji p. Marta Przywara; „podsumowując chciałabym pogratulować, bo jednak największy ciężar był na Miejskim Ośrodku Sportu i Rekreacji, cieszę się, że udało się ten wniosek tak dobrze przygotować”.

Ad. pkt. 5. Informacja nt. sposobu zagospodarowania terenu przy ul. 6 Sierpnia 71.

Przewodnicząca Komisji p. Marta Przywara; „jako Komisja wizytowaliśmy ten teren i wszyscy pamiętamy jakie mieliśmy wrażenia, jaka wpłynęła odpowiedź, jeśli chodzi o podmiot w postaci klubu piłkarskiego Orzeł i na temat podnajmu, który też tam miał miejsce bez uzgodnienia z MOSiR-em. Chciałabym zapytać na jakim to jest etapie, biorąc pod uwagę różne doniesienia medialne, czego możemy spodziewać się w najbliższym czasie?”.

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji p. Łukasz Kucharski; „od tamtego czasu, od czasu tejże Komisji podczas ujawniono faktycznie, że osoby korzystające z tego obiektu notabene bezumownie podnajmują ten teren firmie X. Sprawa została o tyle wyprostowana, że do użytkowników tego obiektu zostało skierowane odpowiednie pismo informujące, że powzięliśmy taką wiedzę, że stosują czynność, której stosować nie mogą.

Skontaktowaliśmy się również z tą firmą, która dokonywała najmu i bezpośrednio zawarliśmy z nią umowę. W tej chwili ta firma, to była firma wykonująca naprawy dróg i składająca tam materiały już tam nie zajmuje tej powierzchni. Od strony formalno-prawnej tamta sprawa została wyjaśniona. Te płatności zostały skierowane do budżetu miasta, więc żadnego uszczerbku nie ma. Od tamtego również momentu zostały podjęte próby wynajęcia tego terenu dla dowolnych użytkowników, którzy zgłosiliby się w efekcie postępowania. Odbyły się trzy nieskuteczne postępowania, do których zgłaszali się różni przedsiębiorcy, ale niestety albo niezgodnie składali dokumenty, albo stawki proponowane nie wpinały się w kalkulację biegłego, który wyceniał tę nieruchomość. Ostatecznie dobrnęliśmy do momentu, w którym mogliśmy dokonać rokowań, zgodnie z trzema nierozstrzygniętymi przetargami. Na etapie rokowań zgłosiła się firma, która położyła swoją ofertę. Podpisała stosowne dokumenty, że taka umowę z nami zawrze. Natomiast na dzień dzisiejszy ta umowa nie została jeszcze zawarta. Podmiot ma czas na realizację tej umowy do końca marca. Czasu ma niewiele. Czy dojdzie do podpisania tej umowy, ciężko mi rozsądzać. Wątpliwą kwestią jest fakt, że podmiot składający ofertę najpierw podpisał oświadczenie, że w przypadku wygrania postępowania taką umowę zawrze. Ostatecznie po wygraniu postępowania podjął próby negocjacji umowy, co jest niezgodne z jakąkolwiek procedurą. Na dzień dzisiejszy stan prawny jest następujący, albo podmiot, który wygrał postępowanie podpisze z nami umowę na dzierżawę tego terenu. Jeśli to nie nastąpi będziemy rozstrzygać kolejne postępowania. Tym razem wracając do otwartej, nieograniczonej procedury”.

Radny p. Sylwester Pawłowski; „czy dla tego terenu jest miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego?”.

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji p. Łukasz Kucharski; „jest miejscowy plan i on określa tylko sport i rekreację. We wszystkich naszych postępowaniach bardzo duży nacisk kładliśmy na tę funkcję, aby się nie okazało przypadkiem, że jakiś najemca postanowi w wąskim skrawku zrealizować część sportową, a powstanie nam tak jakieś osiedle. W każdym postępowaniu, szczególny nacisk kładliśmy na zapisy, które umocowywały nas i przede wszystkim potencjalnego kontrahenta do realizowania tylko i wyłącznie działalności sportowej”.

Przewodnicząca Komisji p. Marta Przywara; „czy może Pan zdradzić o jaką dyscyplinę chodzi, jaka propozycja jest tego podmiotu?”.

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji p. Łukasz Kucharski; „ podmiot, który się do nas zgłosił chciałby utrzymać strukturę sportową, jeśli chodzi o piłkę nożną. Chciałby

ten obiekt uzupełnić o dodatkowe funkcjonalności i między innymi dyscyplinę padła i budowę boisk zadaszonych”.

Radny p. Rafał Markwant; „czy możecie podpisać umowę na czas dłuższy niż 3 lata uwzględniając tę uchwałę, która była wydana dla Pana”.

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji p. Łukasz Kucharski; „nie. Uchwała, która była wydawana dla p.to była uchwała intencyjna, zakładająca, że miasto zwalnia ten podmiot z procedury przetargowej, jeżeli doszłoby do zawiązania takiej umowy. Natomiast warunkiem zawiązania takiej umowy było między innymi przedstawienie jakiegoś rysu, biznes planu i tego co podmiot chciałby zrealizować na tym terenie, ponieważ przez lata nie było żadnego dokumentu potwierdzającego jakąś wolę, czy posiadania jakieś promesy finansowej”.

Radny p. Rafał Markwant; „ta procedura przetargowa, która była, była na okres 3 lat?”.

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji p. Łukasz Kucharski; „tak, my jako jednostka możemy taką umowę zwierać tylko i wyłącznie do lat 3. Z wieloma podmiotami, z którymi podpisywaliśmy takie umowy dochodziło do sytuacji, gdzie na przestrzeni realizacji takiej umowy dany podmiot występował do Rady Miejskiej o zawarcie umowy na dłuższy okres. Takie sytuacje miały miejsce i są dziś z powodzeniem realizowane. W związku z powyższym ten podmiot, który do nas się zgłosił i też mający długofalowe działanie i olbrzymią inwestycję finansową również z takiej procedury mógłby skorzystać”.

Radny p. Rafał Markwant; „negocjacja umowy, która zaproponował dotyczyła stawki, czy w ogóle innych zapisów?”.

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji p. Łukasz Kucharski; „chodziło i o stawkę i o rozliczenia, bo najpierw oferent zaoferował konkretną stawkę czynszu dzierżawnego, a ostatecznie przy próbie podpisania stwierdził, że nie jest w stanie płacić tak dużej stawki, ponieważ będzie czynił wielomilionowe inwestycje, które chciałby rozliczać w czynszu”.

Ad. pkt. 6 Sprawy wniesione i wolne wnioski.

Spraw wniesionych i wolnych wniosków nie zgłoszono.

Na tym posiedzenie zakończono.

Protokół sporządziła:

Aneta Rabenda

Przewodnicząca Komisji

Marta Przywara